

# Miuosh, Brud i tusz (feat. Kasia Golomska)

W naszych oczach widać mniej niż myślisz  
Dużo mniej niż mówią wszyscy  
Siły mamy trochę mniej niż jest w nich  
Nie niosą szczęścia tylko czarne blizny  
Demograficznej krzywizny  
Emerytowani rewolucjoniści  
Kamienie w naszych rękach coraz cięższe  
I oprócz wagi ich nie czujemy już nic więcej dziś  
Mało obchodzi nas co z tym będzie  
Nie pamiętam jak to wygrać jest  
Jak mam przegrać znów to prędzej  
Wycierają sobie gęby naszym sensem  
A wszechobecny bez., odstrasza od bycia trzeźwym  
Kurwa, przeklinam każdy wschód który widzę przed snem  
Każdy Teleexpress gdy budzę się niczego pewny  
Mało co koi nerwy i tak dobrze klei resztki  
Uspokaja dłonie by znów płynęły dokładniej  
Stoję w kolejce po ostatnie z nowej kreski  
Białej jak linia wokół mnie w miejscu gdzie upadłem

To co mieliśmy tu  
Pod nasza skórą tkwi  
Cała ta złość i bród  
Ból i kłamliwe sny  
Nie zmyje z nas z tego nikt  
Tak oznacza nas bóg  
Będziemy nosić to na zawsze już  
/2x

Jak tusz  
Jak tusz

Nie pamiętam nic bardziej od ostatniego szluga  
Mój kawałek nieba w mieście w którym nic nam się nie uda  
Ja i moja chuda suka jakieś pół metra od szczytu  
Czekając by rzucić się w ten deszcz meteorytów  
Nie mam już czego szukać skoro znam to wszystko  
Zawiedli mnie koledzy, przyjaciele  
W sumie każda bliskość  
Trzyma się nisko jak słońce gdy oczy wreszcie otwieram  
Po kolejnej nocy, z tych do zapomnienia  
To co mnie tutaj przyniosło  
Teraz mnie zabiera  
To co stworzyło mnie kim jestem teraz mnie zmienia  
Wstydzilem się tamtych rad oceniać  
I żałuję że czuję że nie przypominam tego chłopaka teraz  
Ona się nawet nie ubiera już  
cóż, nie ma sensu się przedstawiać  
Wie to zbyt dobrze  
Mimo wszystko zastanawiam się jak na imię ma  
Siedzę obok niej patrząc w miejsce po obrączce  
Tak ciężko było mi tu dotrzeć  
Dziś nie wiem w którą stronę popchnę ten mój głaz  
Nie wiem czy umiałbym powtórzyć to  
I czy bym chciał  
Iść tą drogą jeszcze raz, kurwa mać  
Ile można stać i patrząc jak całe twoje życie topnieje jak lud  
Czasem coraz ciężiej jest mi dostrzec prawdę  
Już nie wiem ci ścieka po dłoniach mi: tusz czy brud?

tusz czy brud?  
tusz czy brud?  
tusz czy brud?  
tusz czy brud?

To co mieliśmy tu  
Pod naszą skórą tkwi  
Cała ta złość i bród  
Ból i kłamliwe sny  
Nie zmyje z nas z tego nikt  
Tak oznacza nas bóg  
Będziemy nosić to na zawsze już  
/2x